Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 24 Listopada 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 270 (1615)

„Wolny strzelec" czy prorok?

Oddawna już prasa opozycyjna wszelkiemi sposobami usiłuje przeniknąć tajemnicę taktyki rządu w sprawie rewizji Konstytucji. „Gazeta Warszawska" we wzorowej zgodzie z „Robotnikiem" prześciga się w domysłach i wnioskach, aby choć trochę uchylić rąbek zasłony, ukrywającej przed denerwującą się publicznością projekty rządu w tej dziedzinie. Ponieważ jednak sprawa reformy ustroju leży całkowicie w rękach Marszałka Piłsudskiego, który ze swych planów taktycznych nie zwykł się spowiadać, a tem mniej kart przed przeciwnikiem zawczasu odkrywać, — organy opozycyjne nic wskórać nie mogą, a swój zawód usiłują wyładować w docinkach skierowanych pod adresem obozu prorządowego, jako że on „nie wie dokąd idzie", lub „nie posiada swego programu", wreszcie „jest ślepem narzędziem w rękach jednego człowieka" i t. p.

Całe to wywnętrzanie bezsilnej złości na nic się nie zda i nikogo nie wzruszy. Poszczególne odłamy obozu prorządowego świadomie przyjęły fakt kierownictwa sprawą reformy ustroju przez Marszałka Piłsudskiego i żadne tego rodzaju próby nie są w stanie podważyć bezwzględnego zaufania, cechującego stosunek tego obozu do swego przywódcy.

Z drugiej jednak strony nie widać żadnej racji, aby na łamach pism prorządowych toczyła się polemika na temat sposobów, których użyje rząd dla dokonania reformy ustroju. Jest ona nietylko bezcelowa pod względem skutków, ale w dodatku odwracająca uwagę od istoty zagadnienia i dająca pole do djalektycznych harców prasie opozycyjnej.

W innych warunkach, niż dziś u nas istniejące, mogłyby takie „wyrywanie" linji, takie „zaskakiwanie" naprzód, jakie uprawia p. Cat w „Słowie", mieć to czy inne praktyczne znaczenie. U nas niema żadnego i biegu wypadków nie zmieni. Do czegóż więc sprowadza się w rezultacie? Do zacierania rąk, że „a co, a widzisz! ja miałem rację, ja przewidziałem co się stanie!" Ambicja u publicysty jest niezawodnie rzeczą chwalebną, ale nadużywana cnota staje się zwykle uciążliwą dla otoczenia.

Trzeba odróżniać „proroctwa" od wniosków wypływających z oceny danej sytuacji. Gdyby p. Cat czytał uważniej moje artykuły spostrzegłby z łatwością, że dość sceptycznie oceniam wszelkie proroctwa co do przebiegu najbliższych wypadków. Mój sceptycyzm względem proroctwa p. Cata. z r. 1924 czy 1925, że „nie upłynie pół roku, a ulice miast w Polsce rozbrzmiewać będą okrzykami: „niech żyje król" okazał się zupełnie uzasadniony. P. Cat używa zbawiennej dla siebie metody przypominania tego ze swoich przewidywań co się choć w przybliżeniu sprawdziło, natomiast unika starannie wszystkiego co wbrew jego twierdzeniom, poszło w zupełnie innym kierunku. Nie biorę mu tego, jako publicyście za złe, ale przypominam, że suma tych omyłek jest znacznie większa od sumy odgadnięć. Niechże nie robi teraz z siebie jasnowidza.

Postulatem p. Cata jest reforma ustroju w Polsce przez oktrojowanie. Parokrotnie wydawało mu się, że jest bliski swego celu, między innemi, po artykule Marszałka „Dno oka". Doznał wówczas zawodu, lecz od swego nie odstąpił. Każde szczere stanowisko, jest godne szacunku, ale pod warunkiem wzajemności. P. Cat inkryminuje mnie między linjami „dostosowywanie się" do sytuacji, oportunistyczne odstępstwo od swego zasadniczego stanowiska stosownie do nowowytworzonej sytuacji. Używa w tem znaczeniu słów: „nadążanie" i „nadbieganie".

Jakże to jest w istocie z tym oportunizmem? Programem ustrojowym konserwatystów wogóle jest m. i. dwuizbowość, zmiana ordynacji wyborczej. P. Cat do tego dodaje od siebie: monarchja dziedziczna, skasowanie ustawodawstwa agrarnego i socjalnego. Co z tego programu weszło do projektu Bloku Bezp. lub do deklaracji premjera Świtalskiego z dn. 19 b. m.? Nic kompletnie. Ale p. Cat dopatrzył się w tej deklaracji zapowiedzi oktrojowania konstytucji i powiedział „brawo"!

„Jesteśmy w nowej epoce. Jakże daleko od nas są roztropności „Czasu", intyganctwa i matactwa p. Giełżyńskiego, proroctwa p. Testisa, który mniejwięcej pisał to słowami: „Rząd nie zmieni konstytucji poza Sejmem. Na to już żadne dąsy nie pomogą", Teraz na niego kolej aby się dąsać"!

P. Cat jest niewątpliwie rewolucjonistą z natury. W r. 1789 kiedy był król, byłby wołał „Precz z tyranem" dziś kiedy króla niema, woła „Niech żyje król".

Koło historji, pchnięte przez wypadki wojenne gwałtownie i nadmiernie w lewo, zatrzymało się i wykonywa obecnie powolny ruch wsteczny do pewnego punktu pośredniego, z którego rozpocznie znów normalny ruch ewolucyjny naprzód. Jest to zjawisko powszechne, nietylko w Polsce dające się zauważyć. Klasyczną polityką wszelkiego prawdziwego konserwatyzmu jest hamowanie zbyt gwałtownego ruchu naprzód, nigdy — dokonywanie rewolucji wstecz, jak to czyni szanowny kolega ze „Słowa".

Że te zapędy nie idą w smak nawet dość swoistemu konserwatyzmowi polskiemu — o tem dowiadujemy się od p. X. w „Dniu Polskim", który p. Cata nazywa „wolnym strzelcem obozu konserwatywnego". Niechęć publicysty warszawskiego odłamu koserwatystów do radykalnych tendencyj „Słowa" jest zrozumiała, bowiem — niech mnie darują konserwatyści wszystkich krajów — panowie nigdy nie robiliście rewolucyj prawdziwych (nie zaliczam do nich t. zw. pałacowych) i nigdy ich nie róbicie. Conajwyżej możecie im tylko—*excusez le mot* — „kibicować".

Demokracja zawsze zaliczała działanie rewolucyjne do rzędu środków dopuszczalnych, a nawet w pewnych warunkach niezbędnych. Żaden demokrata nie cofnie się przed złamaniem „legalnej" przeszkody w imię dobra publicznego wyższego rzędu.

Gdyby w maju 1926 r. nie istniało przekonanie o możliwości zrealizowania hasła ukrócenia sejmowładztwa i naprawy ustroju w drodze legalnej, Zgromadzenie Narodowe nie odbyłoby się w dniu 31 maja 1926 r., a dyktatura stałaby się legalną formą rządów w Polsce. Wypadki potoczyły się po innej drodze. Co to oznaczało? Oznaczało to, że Marszałek Piłsudski pragnie dokonać reformy ustroju w ramach istniejących norm prawnych. „Jakto, Sejm ma popełnić sam na sobie harakiri?" — zapytywano ze zdumieniem. Tak jest, pod presją faktów i bezpośredniego doświadczenia, stwarzającego o ogółu przekonanie o konieczności tej reformy. Żaden bowiem parlament nie utrzyma się długo, idąc wbrew nastrojom ogółu. Nawet wtedy, kiedy operuje wśród mas małowyrobionych i nadużywa najskrajniejszej demagogji. Rojalistyczna większość parlamentu francuskiego po roku 1878 roku nie potrafiła narzucić Francji monarchji. Reprezentacja socjalistyczna w obecnej Radzie Narodowej Austrji może oprzeć się każdej reformie konstytucji, a jednak ustępuje na całej linji. Czy te przykłady nic nie mówią?

Daleki jestem od prorokowania, że wypadki w Polsce potoczą się tym samym lub podobnym torem. Ale nie sądzę, aby z mowy premjera Świtalskiego wynikało, że rząd kwalifikuje opór opozycji sejmowej jako niezłomny, którego nie można ugiąc, a trzeba złamać! „Wolny strzelec" — p. Cat — wybiega więc znacznie naprzód, prorokujac już dziś, że konstytucja oktrojowaną zostanie. Niechże się strzeże, aby nie stać się przysłowiowym fałszywym prorokiem.

Testis.

P. S. Wskutek trudnej transmisji telefonicznej z Warszawy, do artykułu p. t. „Program konstytucyjny Rządu w Nr. 267 „Kurjera Wileńskiego" wkradły się liczne błędy, zmieniające niekiedy dokładny sens zdań, co uważam za niezbędne zaznaczyć wobec możliwości nieścisłego ich komentowania.

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W toku rokowań o zawarcie traktatu polsko - niemieckiego powstało kilka kwestyj spornych, z których najważniejszą jest sprawa wywozu nierogacizny z Polski do Niemiec. Delegacja niemiecka wysuwa projekt wywozu nierogacizny częściowo drogą morską. Projekt ten należy uważać za nierealny, jako nie dający nam należnych gwarancyj, że Polska będzie mogła istotnie przedostać się na wielki rynek niemiecki.

Wytężona akcja komunistów w Polsce.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku z ostatniemi aresztowaniami komunistów w Warszawie i całym kraju, oraz przeprowadzeniem szeregu rewizyj tajnych w lokalach komunistycznych zdołano stwierdzić dzięki znalezionym dokumentom, że w ostatnich czasach Międzynarodówka Komunistyczna rzuciła na kampanję komunistyczną w Polsce 60 tys. dolarów. Pieniądze te zostały wydane w różnych miejscach Polski z wyjątkiem ziem wschodnich, gdzie prasa komunistyczna jest niezależną od centrali komunistycznej na Polskę Zachodnią.

Ze znalezionych dokumentów i raportów wynika także, że akcja komunistów prowadzona w ostatnich miesiącach nie dała spodziewanych rezultatów.

B. Minister Miedziński żąda sądu obywatelskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wobec nieustannych ataków prasy opozycyjnej, komentującej w sposób złośliwy i uchybiający działalność p. Bogusława Miedzińskiego jako był. min. Poczt i Telegrafów, w związku ze sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli p. Bogusław Miedziński, zwrócił się do prezesa BBWR posła Sławka z prośbą o powołanie sądu obywatelskiego, celem orzeczenia czy jego działalność jako b. min. Poczt i Telegrafów daje podstawy do jakichkolwiek zarzutów, kwestjonujących jego honor lub moralność.

W odpowiedzi na to p. prezes Walery Sławek wysłał do p. Miedzińskiego list treści następującej:

„Mój kochany na list Twój z dnia 14 listopada b. r. donoszę Ci w odpowiedzi, że wszystko to, co prasa o Tobie wypisuje, nie zachwiało ani na chwilę mego głębokiego przekonania, iż nie popełniłeś nic takiego, coby kwestjonowało Twój honor i uczciwość.

Znając Cię od dwudziestu paru lat mam to głębokie przekonanie, któremu pozwól, że w tej formie, daję wyraz. Rozumiem jednak, że to moje oświadczenie jakkolwiek tylko opinja jednostki nie może Ci wystarczyć, że chciałbyś mieć sprawę twoją osobistą, rozpatrzoną przez instytucję w rodzaju sądu obywatelskiego, co nadać może orzeczeniu większy ciężar gatunkowy. Dlatego też zgodnie z Twojem życzeniem i po porozumieniu z panem prezesem Rady Ministrów, zwróciłem się do grona osób o utworzenie sądu obywatelskiego, któryby także i stronę formalną prawną mógł rozpatrzyć. Przyjm życzliwe wyrazy i koleżeński uścisk dłoni W. Sławek.

Stan Clemenceau beznadziejny

PARYŻ, 23-XI. (Pat). Lekarz czuwający przy łóżku Clemenceau oświadczył, że stan głębokiej depresji, w którym znajduje się chory przechodzi powoli w przedśmiertne omdlenie, będące skutkiem uremji. Pomimo dobrego stanu serca chorego niema żadnej nadziei na utrzymanie go przy życiu. Śmierć musi nastąpić przy pierwszem większem osłabieniu.

Protesty nacjonalistów niemieckich przeciwko traktatowi z Polską.

BERLIN, 23. XI. (Pat). Na wniosek posła Hugenberga kongres stronnictwa niemiecko - narodowego w Cassel przyjął na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem jednomyślnie rezolucję, w której zwraca się w niezwykle ostrej formie przeciwko polsko-niemieckiej umowie likwidacyjnej. Rezolucja czyni jednocześnie zarzut ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi, że zamierza on wyrzec się ważnych punktów ochrony celno politycznej w stosunkach handlowych między Niemcami a Polską.

Polityka taka okazała się — jak oświadcza rezolucja, niezdolną do obrony interesów niemieckich wobec zagranicy. Rezolucja apeluje pozatem do rządu niemieckiego, aby w walce o Wisłę nie wydawał na łup żywotnych interesów niemieckich w teraźniejszości i przyszłości.

W związku z rokowaniami w sprawie zagłębia Saary kongres uchwalił rezolucję, domagającą się bezwzględnego zwrotu Prusom i Bawarji kopalń w zagłębiu Saary i niedopuszczenia kapitałów francuskich do udziału w tych kopalniach.

Kongres zakończył się przemówieniem posła Hugenberga, w którem przewodniczący stronnictwa zapowiedział, że przyszły kongres niemiecko-narodowy odbędzie się na Pomorzu. W końcu przemówienia poseł Hugenberg podkreślił że niemiecko-narodowi przechodzą obecnie do ofenzywy.

Proces przeciwko zabójcy Liebknechta.

BERLIN. 23.XI. (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi, że do prokuratury berlińskiej wpłynęło doniesienie, oskarżające byłego majora niemieckiego, przebywającego obecnie w Tyrolu, Pabsta, organizatora ausjackiej Heimwehry. Wydać on miał rozkaz zamordowania przywódcy powstania komunistycznego w Berlinie w r. 1918 Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Oskarżenie powołuje się na zeznania, złożone przez świadków w słynnym procesie prokuratora trybunału Rzeszy, Joerusa, któremu jeden z dziennikarzy pacyfistycznych zarzucił tuszowanie śledztwa przeciwko sprawcom morderstwa.

Briand o ewakuacji Nadrenji.

PARYŻ, 23. XI (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych — Briand przedstawił sytuację międzynarodową w związku ze sprawą ewakuacji Nadrenji. Minister oświadczył iż przed końcem lutego przekona się czy plan Younga będzie mógł być zrealizowany, wówczas sprawa ewakuacji nie będzie aktualną. Gdyby natomiast był stosowany, w takim razie Francja nie miałaby żadnego interesu stwarzać jakichkolwiek trudności w przyśpieszeniu ewakuacji.

Następne posiedzenie poświęcone zagadnieniu Saary odbędzie się w poniedziałek.

Gabinet Rzeszy o ustawie plebiscytowej.

BERLIN, 23 XI. (Pat). Gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu powziął decyzję, stwierdzającą, że projekt ustawy plebiscytowej przeciwko planowi Younga posiada charakter zmieniający konstytucję, wobec tego przyjęcie tej ustawy w drodze plebiscytowej wymaga większości wszystkich uprawnionych do głosowania obywateli.

Wybuch w laboratorjum.

4 studentów rannych.

BUKARESZT, 23.XI. (Pat). W uniwersytecie w Jassach w czasie doświadczeń, dokonywanych przez 8 studentów w laboratorjum fakultetu medycznego, nastąpił wybuch. 4 studentów odniosło rany, w tem 2 — ciężkie.

Wykrycie spisku antysowieckiego na Ukrainie.

RYGA, (Tel. własny). Charkowskie GPU wykryło ostatnio wielki spisek anty-sowiecki. W związku z tem aresztowano szereg osób, rekrutujących się głównie z najwybitniejszych działaczy ukraińskich, jak b. ministrowie: Czechowski, Jefremow, Nikowski i in. Celem spiskowców było obalenie rządu sowieckiego i stworzenie samoistnej Ukrainy, na podstawach własności prywatnej i pod kontrolą jednego z mocarstw ościennych.

Zamach na pociąg.

BIAŁOGRÓD, 22.XI. (Pat). Według urzędowego sprawozdania wczoraj o godz. 7-ej wieczorem na wschód od Carigrodu na terytorjum jugosłowiańskiem zatrzymany został pociąg Orient-Express zapomocą eksplozji maszyny piekielnej, przyczem wykoleił się wagon pocztowy, podczas gdy wagony osobowe zostały nieuszkodzone. Z podróżnych nikt nie odniósł rany. Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła pościg za bandą bułgarską, składającą się z 8—10 osób, która ukrywała się wpobliżu miejsca eksplozji.

Dzisiaj rano znaleziono na miejscu eksplozji 16 wystrzelonych nabojów. a dalej 3 maszyny piekielne, z których jedna eksplodowała o godz. 5. Sądzą, że napad ten zorganizowany został przez komitet macedońsko-bułgarski celem przeszkodzenia odbywającym się obecnie rokowaniom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.

Zapewnienie Brianda.

PARYŻ, 23.XI. (Pat). Po skończonem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych jeden z członków komisji oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że w toku obrad dep. Scapini zapytał Brianda, jakie stanowisko zajęłaby Francja w razie najazdu niemieckiego na Polskę. Briand miał odpowiedzieć na to pytanie co następuje: Uczynione zostały wszystkie wysiłki w celu zapobieżenia takiemu konfliktowi. Zresztą naprężenie polsko-niemieckie znacznie się zmniejszyło od czasu zawarcia układu polsko - niemieckiego. Pozatem wszystkie traktaty i konwencje, podpisane od czasu Locarna, noszą podpisy Polski i Niemiec. Briand miał dodać, iż Niemcy zobowiązały się uroczyście do poszanowania granic Polski.

Okólnik p. min. Czerwińskiego

WARSZAWA, 23.XI. (Pat). P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał do senatów wszystkich szkół akademickich okólnik następujący:

W ostatnich czasach w środowiskach młodzieży akademickiej coraz wyraźniej dają się zauważyć objawy, wskazujące na to, że niektóre koła tej młodzieży zbyt łatwo ulegają wpływom pewnych sfer, które uznają za dopuszczalne i wskazane używanie uczącej się młodzieży, jako narzędzia w walce politycznej z rządem. Młodzież akademicka ma zastąpić brak w danym obozie t. zw. mas, podatnych do burzliwych demonstracyj ulicznych. Wytworzona wskutek tego sytuacja na naszych wyższych uczelniach musi napełnić niepokojem prawdziwych przyjaciół młodzieży oraz wszystkich tych, którym zależy na tem, aby praca naukowa w naszych szkołach akademickich odbywała się normalnie, t. j. w atmosferze spokoju bez przerwy i wstrząśnień.

Tą myślą powodowany zwracam się do senatów wszystkich szkół akademickich, a za ich pośrednictwem i do wszystkich członków grona nauczycielskiego tych szkół z usilną prośbą i wezwaniem do czujności i szczególnie troskliwego traktowania przejawów zbiorowego życia młodzieży akademickiej. Wiem, jak trudno jest walczyć z wpływami, wywieranemi na młodzież za pośrednictwem nici organizacyj politycznych, niekiedy ukrytych dla niej samej. Ale pomimo to nie wątpię, że wpływ szczerze życzliwych tej młodzieży jej przewodników naukowych może odegrać rolę bardzo ważną, jeżeli nie decydującą. W szczególności proszę o bardzo oględne udzielanie zezwoleń na t. zw. wiece akademickie, zwłaszcza na te, co do których zachodzi obawa, że wbrew brzmieniu art. 106 ustawy o szkołach akademickich (D. U. R. P. z roku 1920 Nr. 72 poz. 494) mogą się stać manifestacją polityczną.

Rozumiem pobudki, które skłaniają Ich Magnificencje Panów Rektorów do bardzo liberalnego i pobłażliwego traktowania życzeń młodzieży w tej sprawie, ale równocześnie proszę o wzięcie pod uwagę faktu, że wiece akademickie naogół powiększają roznamiętnienie polityczne młodzieży. Doświadczenia dotychczasowe pouczają, że uprzednie zapewnienia organizatorów wieców bynajmniej nie gwarantują utrzymania się podnieconej młodzieży w granicach, w jakich zezwolenie na wiec udzielone zostało, zbyt wielką zaś odpowiedzialność biorą na siebie władze akademickie, udzielając pozwolenia na wiec, po którym może przyjść do starć z organami bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza wobec kilkakrotnie stwierdzonych już dotychczas usiłowań ze strony czynników przestępnych wyzyskania wystąpień młodzieży akademickiej dla celów antypaństwowej prowokacji. Nasze organa bezpieczeństwa publicznego i ich władze przełożone wielokrotnie dały dowód z jak daleko posuniętą wyrozumiałością traktują wystąpienia młodzieży, ale trzeba sobie uprzytomnić, że może nadejść czas, kiedy już nie będę mógł prosić p. ministra spraw wewnętrznych, by ta wyrozumiałość trwała ciągle, a więc nawet kosztem powagi władzy państwowej. Również proszę usilnie o zwrócenie baczniejszej uwagi na istniejące wśród młodzieży organizacje, zarówno te, które pomimo braku podstawy prawnej dla swego istnienia występują jawnie i są tolerowane, jak i te, które jak np., t. zw. korporacje istnieją na podstawie art. 99 ustawy o szkołach akademickich.

Młodzież, należącą do tych stowarzyszeń, należy uprzedzić, że stowarzyszenia te mogą być przez władze tolerowane tylko dopóty, dopóki nie staną się czynnikiem rozstroju życia akademickiego wogóle, a pracy naukowej w szczególności. Nie potrzebuję zapewniać, jak bardzo zależy mi na tem, aby ta praca naukowa nie doznała zahamowania. Myślę o tych tysiącach naszej niezamożnej młodzieży pragnących przedewszystkiem się uczyć, dobywających nieraz ostatnich sił, aby utrzymać się w mieście uniwersyteckiem. Wiem, że strata każdego trymestru dla tej spokojnej a zapracowanej części młodzieży jest prawdziwą klęską życiową, ale właśnie dlatego tem usilniej wzywam i proszę do wpływania na młodzież w kierunku zachowania spokoju, abym nie potrzebował uciekać się do środków ostatecznych.

Minister (—) Czerwiński.

Wykluczenie Bucharina z partji komunistycznej.

Walka z t. zw. „prawicowem odchyleniem" w ogólnozwiązkowej partji komunistycznej wchodzi w stadjum decydujące. Jak w tych dniach pokrótce doniosły depesze z Moskwy, Politbiuro opublikow. dn. 18.XI. oficjalny komun., w którym podaje do wiadomości publicznej, że znany teoretyk komunizmu, obecnie leader prawicowej opozycji wykluczony został ze stronnictwa komunistycznego. Rykowa i Tomskiego narazie z partji nie wykluczono i ograniczono się do udzielenia im publicznej nagany. Ich losy rozstrzygnięte zostaną definitywnie na styczniowym kongresie partji komunistycznej. Ponieważ trudno przypuszczać, by obaj wymienieni politycy zaniechać mieli swej działalności opozycyjnej, liczyć się należy również z rychłem wydaleniem Tomskiego i Rykowa z partji. Bucharin w każdym razie — ów słynny „teoretyk komunizmu", prawa ręka Stalina i do niedawna jeszcze duma bolszewików moskiewskich — jest już definitywnie „zlikwidowany".

Uchwała Politbiura z dnia 18 listopada jest dla panujących obecnie w Rosji stosunków niezmiernie znamienna i pozwala wyrobić sobie pewne zdanie co domożliwości dalszego rozwoju wypadków w ogólnozwiązkowej partji komunistycznej. Nie trudno się domyśleć, że obecnie, kiedy najwybitniejszy przedstawiciel opozycji prawicowej został uchwałą Politbiura zlikwidowany, akcja przeciwko zwolennikom „prawego odchylenia" prowadzona będzie z całą bezwzględnością i stanowczością. Centralny komitet ogólnozwiązkowej partji komunistycznej trzymać się będzie teraz bez jakichkolwiek zastrzeżeń zasady jak najbezwzględniejszego tępienia opozycji, co prawdopodobnie wyraz swój znajdzie w wyrzucaniu poza burtę nawy partyjnej tych wszystkich działaczy, którzy odważą się w ten, czy inny sposób krytykować zarządzenia i politykę naczelnych władz partyjnych.

Na kilka dni przed wykluczeniem Bucharina ze stronnictwa komunistycznego naczelny organ partji komunistycznej „Prawda", przyniósł niezmiernie charakterystyczny art., którego ostrze skierowane było wyraźnie przeciwko przywódcom t. zw. „prawicowego odchylenia". Jak z artykułu tego wynika, grupa Stalina uważa w chwili obecn. zwolenników Bucharina za „politycznych bankrutów", a to dlatego, że ich przepowiednie co do niepowodzenia akcji industrjalizacyjnej narazie się nie sprawdziły.

„Stalinowcy„ zarzucają „bucharinowcom" przedewszystkiem dwulicowość, polegającą rzekomo na tem, że opozycjoniści oficjalnie z jednej strony akceptują linję polityczną Centralnego komitetu wykonawczego, a z drugiej czynią wszystko co w mocy ich leży, by czynnikom rządowym zachowanie tej linji na dalszą metę uniemożliwić coraz częściej posługując się metodami działalności frakcyjnej. I pomimo — jak uważa „Prawda" — bankrustwo idei „prawicowego odchylenia" przejawia się na każdym kroku, pomimo iż partja niejednokrotnie ostrzegała opozycjonistów, leaderzy prawicowców nie ustępują od swych poglądów oportunistycznych, wykazując zadziwiającą niezdolność w stosowaniu wobec siebie najelementarniejszych zasad samokrytyki.

A dlatego, oświadcza „Prawda" partja komunistyczna, walcząca na dwa fronty, z jednej strony z lewym frazesem i z recydywą trockizmu, z drugiej z prawicowem odchyleniem, zdecydowana jest w chwili obecnej swe najsilniejsze ciosy zadawać na prawo.

Pod pierwszym z tych ciosów upadł Bucharin. Dalsze — jak spodziewać się wypada — zmiotą z powierzchni politycznej ZSSR. jego najbliższych współpracowników.

Nowy Kuba Rozpruwacz.

Już od dłuższego czasu ludność Düsseldorf'u żyje w strachu panicznym. Zjawił się tam pewien tajemniczy morderca o niesłychanej zaciekłości i żądzy krwi. Nie było prawie tygodnia, aby całem miastem nie wstrząsnęła wieść o jego nowym krwawym czynie lub nawet kilku. Ofiarami były najczęściej kobiety i to w wieku lat od 5 do 55-ciu. Znajdowano je okropnie zmasakrowane, niekiedy zakopane głęboko w ziemi. Znajdowano je tem łatwiej, że morderca miał dziwny zwyczaj komunikowania policji natychmiast po morderstwie, gdzie zwłoki zakopał, lub porzucił, podając miejsce mordu z niesłychaną dokładnością, zaopatrując je nawet w ścisłe plany topograficzne. Dodawał również opis przestępstwa, wyliczał kolejność zadawania ran, załączał nawet niekiedy podobizny [illegible] których jakoby morderstwo go inspirowało. Przez cały czas morderca pozostawał nieuchwytnym. Uznano go powszechnie za chorego umysłowo. Wszelki pościg śledztwa i dochodzenia są dotychczas bezskuteczne pomimo że do Düsseldorfu zjechało około 300 agentów z całego państwa, a nawet z zagranicy.

Narzędziem mordu nieznanego zbrodniarza był początkowo sztylet, którym zadawał swym ofiarom około 20 ran. Następnie spróbował innego instrumentu, mianowicie lasso, które zarzucał na szyję przechodzącym kobietom usiłując je udusić. Widocznie wszakże nie był dostatecznie wprawny we władaniu lassem, albowiem nie zdołał ani razu udusić żadnej ze swych ofiar. Krzyk napadniętych ściągnął tłumy przechodniów, wobec czego sprawca wolał szukać ratunku w ucieczce, co mu się też zawsze udawało. Ostatnio zaczął używać młotka, którym zadawał silne ciosy swym ofiarom, przeważnie w ciemię, niekiedy zaś w skroń. Ogłuszywszy w ten sposób ofiarę, tłukł ją w dalszym ciągu młotkiem po twarzy. Morderca tak zręcznie zacierał za sobą wszystkie ślady, że policja nie była w stanie nic zdziałać. Wyznaczono szereg nagród za schwytanie okrutnego mordercy, najwyższa zaś z nich wynosiła 15 tysięcy marek. Wywołało to nowy szał poszukiwań przez osobników, żądnych zdobycia wysokiej nagrody. Odtąd po przedmieściach Düsseldorfu które były głównym terenem działania złoczyńcy krążyły grupy wywiadowców, dopatrujących się mordercy niemal w każdym przechodniu. Skutków pomyślnych nie osiągnięto, przeciwnie morderca grasował w dalszym ciągu bezkarnie. W mieście zapanowała taka panika, że kobiety poprostu obawiały się wychodzić z domu.

Sprawa zaczęła się wyjaśniać dopiero ostatnio. Przyczynił się do tego jeden z dziennikarzy, który również przybył, aby wziąć udział w poszukiwaniu. Czego nie zdołali dokonać zawodowi agenci, przy pomocy daktyloskopów, grafologów, lub nawet jasnowidzów, to udało się, choć narazie dopiero częściowo, dziennikarzowi wiedeńskiemu Karpfenowi. Dokonując dokładnych oględzin wybrzeży nadreńskich, gdzie świeżo została zamordowana przez tegoż sprawcę niejaka Gertruda Alberman, znalazł opodal drewnianą budkę, w której leżał skrwawiony kastet i poplamiony krwią szal. Agenci policji przypomnieli sobie, że znają osobnika, którego widywali w takim szalu. Jeżeliby się okazało, że istotnie sprawcą był ten, którego funkcjonarjusze policji mają na myśli, to był on w swoim czasie wywiadowcą policji miejscowej, zwolnionym za nałogowe pijaństwo.

Ś. † P.
STEFANJA z MALICKICH
HURYNOWICZOWA
po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła d. 23 b. m. w wieku lat 59.
Eksportacja z domu żałoby przy ul Mickiewicza Nr. 15 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w niedzielę 21 b. m o godz. 3 po poł. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dn. 25 b m o godz. 10 rano, poczem nastąpi pogrzeb.
O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku
Córki i Rodzina.

VIII Zwyczajny Walny Zjazd Legjonistów.

W myśl uchwały Plenarnego Zarządu Głównego z dnia 3 b. m. i na podstawie §22 statutu, odbędzie się dnia 7 i 8 grudnia r. b. VIII Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Legjonistów Polskich w Warszawie w lokalu Klubu Urzędników Państwowych, ul. Nowy Świat 67. Na zjazd ten przybędą delegaci ze wszystkich okręgów i Oddziałów naszej organizacji.

Podziękowanie P. Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 23 XI. (Pat). Sekretarjat osobisty pana ministra spraw wojskowych komunikuje: Pan Marszałek Piłsudski dziękuje osobom i instytucjom, które nadesłały Panu Marszałkowi depesze gratulacyjne z okazji 11-ej rocznicy Niepodległości Polski.

Strajk generalny
na znak protestu przeciwko aresztowaniu Arabów.

JAFFA, 23 XI. (Pat). Policja aresztowała wczoraj wieczorem 9 Arabów, oskarżonych o agitację i rozsiewanie niepokojących pogłosek. W dn. dzisiejszym w całem mieście na znak protestu ogłoszony został strajk generalny.

Echa demonstracyj młodzieży ukraińskiej we Lwowie.
Min. Zaleski wyraża swe ubolewanie pos. Bogomołowowi.

WARSZAWA, 23. XI. (Pat). Minister spraw zagranicznych p. Zaleski przyjął w dniu 22 b. m. posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa w sprawie demonstracyj nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowieckim we Lwowie. Minister wyraził ubolewanie, że zajścia te miały miejsce. Policja nie zdołała im dość szybko zapobiec, ponieważ odbywały się one niespodziewanie w kilku miejscach jednocześnie. Minister zapewnił posła Bogomołowa że rząd wydał odpowiednie zarządzenia, aby na przyszłość uniemożliwić podobne zajścia i że w tej sprawie prowadzi się energiczne dochodzenie i winni będą ukarani.

Votum zaufania.

PARYŻ, 23. XI. (Pat). W dalszym ciągu dyskusji nad polityką rolną Izba uchwaliła 335 głosami przeciwko 251 porządek dzienny, wyrażający votum zaufania dla rządu.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 23.XI. (Pat). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada r. b. wykazuje zapas złota 682.438 tys. zł., t. j. o 44 tys. zł. więcej jak w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5.117 tys. zł. do sumy 408.762 tys. zł. natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4.778 tys. zł. do sumy 100.509 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 15.289 tys. zł. i wynosi 721.292 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1.720 tys. zł. i wynoszą 74.295 ty. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 12.911 tys. zł. do sumy 121.687 tys. zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzr. o 30.608 tys. zł. (510.040 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 63.526 tys. zł. (1.246.891 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 38,84 proc. (8,84 proc. ponad pokrycie statutowe).

Alarmy Milleranda.

PARYŻ, 23.XI. (Pat). Onegdajsze wystąpienie w Senacie byłego prezydenta republiki Milleranda, ostrzegające przeciwko niebezpieczeństwom które pociąga za sobą prowadzona obecnie przez Francję polityka ugodowa z Niemcami oraz ustępstwa na ich rzecz uczynione, wywołuje w prasie liczne komentarze. Organy lewicowe, j. np. „Ere Nouvelle", wykpiwają Milleranda, przypisując mu chęć zwrócenia na siebie uwagi i bagatelizując jego alarmistyczny nastrój. Prasa prawicowa natomiast podnosi słuszność ostrzeżeń poczynionych przez b. prezydenta republiki.

Demoralizacja pod wpływem teroru.

Białoruska „Zwiezda" z dnia 22 b. m. donosi, iż w kościele katolickim na terenie Białorusi Sowieckiej nastąpiło rozprężenie. W ciągu ostatniego miesiąca porzuciło szaty duchowne 3 księży, a mianowicie ks. Aleksander Sak z Mozyrza, ks. Jan Żemajtyk z mińskiego okręgu i ks. Bolesław Wołyniec z okręgu homelskiego.

Księża ci według relacji „Zwiezdy" w kościele w obecności tłumów wiernych wygłosili obszerne przemówienia, podkreślając jako motyw naczelny, iż religja jest przeżytkiem burżuazyjnym, służącym jedynie do otumaniania ciemnych mas. Po skończonych przemówieniach księża mieli rzekomo zrzucić demonstracyjnie duchown. szaty.

Na miejsce ks. Żemajtyka mianowany został ks. Łukjani, który w kościele wobec licznie zgromadzonych wiernych ogłosił, że księża ci wystąpili z kościoła nie z własnej woli lecz z rozkazu władz sowieckich. Za oświadczenie to ks. Łukjani został aresztowany.

Przy sposobności stwierdzić należy, iż fala represyj w stosunku do kościoła ostatnio b. silnie się wzmogła i kościół jest prześladowany bez porównania w sposób bezwzględniejszy niż za caratu.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Legjonistów.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Z. O. W. nadzwyczajne walne zebranie Związku Legjonistów. Na przewodniczącego został wybrany mjr. rez. Kozłowski, który zaprosił do prezydjum p.p. Giecewicza i Śniechowskiego jako asesorów i p. Bnińskiego — jako sekretarza. Następnie prezes Związku mjr. Borek Borecki przedstawił zebranym wyniki obrad ostatniego walnego zjazdu prezesów okręgowych związków w dniu 3 listopada i zaznajomił z obecną sytuacją polityczną. Referat prezesa został uzupełniony przez posła Kamińskiego. Po rozpatrzeniu krótkiego porządku dziennego, wybrano delegatów na zjazd. który się odbędzie w dniu dzisiejszym. Są to p.p. Giecewicz, Bniński i Pazdowski.

Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 23 listopada 1929 r. na zebraniu członkowie Związku Legjonistów uchwalili domagać się od posłów na Sejm jaknajrychlejszego przeprowadzenia przez obecny Sejm reformy ustroju Państwa, zmierzającej głównie do zwiększenia władzy P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do stworzenia warunków, umożliwiających harmonijną współpracę przedstawicielstwa narodowego z trwałą i silną władzą wykonawczą — w myśl wytycznych projektu konstytucyjnego B. B. W. R.

Zebrani stoją na stanowisku skonsolidowania tych wszystkich czynników, ktore były czynnie zaangażowane w akcji odzyskania niepodległości, gdyż jest to najpewniejszy fundament do uzdrowienia stosunków politycznych przez danie Polsce takiego ustroju, któryby gwarantował trwały rozwój, siłę i mocarstwowe stanowisko naszego Państwa.

Zebrani jaknajkategoryczniej potępiają akcję opozycji, zmierzającą do zmniejszenia autorytetu Komendanta Józefa Piłsudskiego, wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Zebranie wzywa wszystkich swych członków do jaknajenergiczniejszej akcji przeciwdziałającej".

er.

Sprawozdanie komitetu „Chleb Dzieciom".

Dnia 16 października odbyło się w urzędzie wojewódzkim walne zabranie komitetu „Chleb dzieciom" w Wilnie.

Ze sprawozdania okazało się, że komitet w r. 1928, dzięki niestrudzonej pracy pań skarbniczek, zebrał 13.913 zł. 35 gr., które rozdzielił wśród ochron wileńskich następująco:

Dom Matki Bożej (Magdalenki) zł. 544.- Dom św. Kazimierza zł. 232 -, Schr. T-wa Prawosławnego — zł. 420, Gniazdo św. Teresy — 310.- Dom Serca Jezusowego — 1710.- Dom Matki Boskiej Ostrobramskiej — 300.-, Dom św. Antoniego — 352.- Schr. T-wa Labor — 128.- T-wo Powściągliwość i Praca 1188.- T-wo P. Ż. P. — 240.- Dom. św. Józefa — 140.- Żłobek im. Maryi — 212.-, Schr. im. Zubowicza — 454.-, Schr. T-wa „Caritas" — 284.-, Schr. T-wa Rosyjskiego — 117.-, Dom Dzieciątka Jezus 1.144.-, Dom Imienia Jezus — 212.-, Samopomoc Matek — 120.-, Obiady dla dzieci biednej inteligencji, na ręce rodziców — 3.290.- **Razem zł. 11.407.-**

Ogółem za 5 i pół lat istnienia komitet rozdał 122.941,43 zł. W ostatnich latach wpływy komitetu osłabły, co tłumaczyć należy ogólnem ciężkiem położeniem materjalnem ludności Wilna, powiększeniem się ilości instytucyj dobroczynnych, a najbardziej wyczerpaniem się sił skarbniczek komitetu w ich ciężkiej i niewdzięcznej pracy.

A jednak głodnych buź dziecinnych nie ubywa, przeciwnie coraz większa liczba dziatek czeka na pomoc społeczeństwa.

Komitet „Chleb dzieciom" postanowił zatem trwać dalej i wzywa wszystkich ludzi dobrego serca, którym los głodnych dzieci nie jest obojętny do współpracy, czy to czynnej osobiście, jako skarbniczek komitetu, czy to w postaci udzielania składek osobom zbierającym je w imieniu komitetu.

Na tem miejscu komitet serdecznie dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się czemkolwiek do pracy komitetu, a przedewszystkiem pp. skarbniczkom (nikom), których ciężki, a często wysoce przykry trud, ocenić potrafi.

Na rok 1929. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: prezes — dr. F. Swierzyński, członkowie — p. Marja Tupalska, Helena Wańkowiczowa, Wanda Wojewódzka, Helena Nowicka, dr. Łukowska, ks. Gołubski i p. A. Głowiński.

Wreszcie wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia komitet dorocznym zwyczajem przystępuje do zbiórki darów na choinkę i liczy na pomoc wszystkich, którzyby chcieli aby w noc wigilijną sierotom gwiazdka błysnęła.

Sekretarjat komitetu mieści się przy ul. Zawalnej 1 (lokal Czerwonego Krzyża) i czynny jest we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.

WIADOMOŚCI z KOWNA

AMNESTJA POLITYCZNA.

W związku z 10-leciem powstania armji litewskiej, uwolniono z obozu koncentr. w Worniach 23 osoby. Pozatem zwolniono od kary 31 osób, zesłanych administracyjnie na prowincję.

REKORDOWY BILANS BANKU LITEWSK.

Ostatni bilans Banku Litewskiego osiągnął cyfrę rekordową: 214 mil. lt. W obiegu znajduje się 101 mil. lt., zaś pokrycie wynosi 104 mil. w złocie i walutach obcych, nie licząc 4 mil. w srebrze i 1 i pół w bilonie.

STWORZENIE DEP. EKONOMICZNEGO PRZY M-STWIE SPR. ZAGR.

Przy M-stwie Spr. Zagr. powstaje ponownie dep. ekonomiczny, na którego czele ma stanąć gener. konsul litewski w Londynie p. Ginejtis.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

W dniu 24 b. m. odbędzie się w Kownie zjazd nauczycielstwa polskiego.

List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Okręgu Wileńskiego Stow. Dowborczyków uprzejmie prosi Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swoim poczytnem piśmie oświadczenia naszego treści następującej:

„Na tle porachunków osobistych, na gruncie pracy społeczno-wojskowej w Okręgu Wileńskim Stow. Dowborczyków, poczynając od dnia 16 października 1927 r. systematycznie do chwili obecnej, szerzone są po mieście denuncjacje oraz rozsyłane do poszczególnych osób anonimy o różnej, absurdalnie zmyślonej treści dotyczące tak por. rez. Władysława Śmilgiewicza — prezesa Okręgu, jak i innych członków tegoż Okręgu — przez b. członka Okręgu Wileńskiego, skreślonego z liczby członków Stow. za warcholstwo.

Osobnik ten, będąc człowiekiem przewrotnym i nie cofającym się przed niczem, w zaspokojeniu swej mściwości i nienawiści, ostatnio rozesłał nową serję anonimów do osób już postronnych, biorąc za rozdzielnik Wileński Kalendarz Informacyjny, gdyż po 2-ch latach swej anonimowej kampanji, przekonał się, że rozsyłanie anonimów do członków Okręgu Wileńskiego Stow. Dowborczyków—osiąga wręcz przeciwny skutek. Sprawę tych denuncjacji i anonimów kierujemy do Pana Majora Ossowskiego — Komendanta P. K. U. Wilno—Miasto, jako władzy przełożonej oficerów rezerwy, po rozpatrzeniu zaś takowej przez Pana Komendanta — nie omieszkamy podać stopień oficerski oraz imię i nazwisko autora anonimów — do wiadomości wszystkich odbiorców anonimów, posiadamy bowiem dostateczny materjał, by sprawie nadać charakter urzędowy. Przy tej sposobności nadmieniamy, że załatwić tej sprawy w drodze honorowego zadośćuczynienia — nie mogliśmy z tej przyczyny, że oficer rezerwy (wyższy stopień), uciekający się dla celów zemsty osobistej do pisania anonimów — jest tchórzem i jako taki nie może dać satysfakcji honorowej.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Zarząd Okręgu
(podpisy)

Wilno, dnia 23 listopada 1929 r.

Giełda warszawska z dn. 23.XI. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,89½—8,91½—8,87½
Holandja	359,79—360,69—358,89
Londyn	43,48—43,59—43,37
Nowy York	8,89¾—8,91¾—8,87¾
Paryż	35,09¾—35,18½—35,01
Praga	26,43—26,49—26,37
Szwajcarja	173,00—173,43—172,57
Bukareszt	5,33¾—5,34—5,33½
Berlin w obr pryw	213,34
Gdańsk w obr pryw.	173,63

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka konwersyjna	119,50—119,25
Premjowa dolar.	65,25
5% konwersyjna	50,00—49,75
5% kolejowa	46,25
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. P. B. K. III em.	93,00
8% T. K. Przem. Pol.	81,00
5% warszawskie	50,75
8% warszawskie	67,25
8% Częstochowy	56,00
10% Radomia	69,75
10% Siedlce	69,00

AKCJE:

Bank Dyskontowy	127,00
Bank Polski	166,50—167,00
Bank Spółek Zarobk.	78,50
Spiess	9[illegible],00
Węgiel	70,00—69,50—69,75
Lilpop	34,50
Norblin	80,00
Starachowice	21,75—22,00

Teatr „LUTNIA"

„OBERŻYSTKA", komedja w 3 aktach (4 odsłonach) Carlo Goldoniego Tłum. Eugenjusz Baliński.

Zespół warszawski idzie z tak mazurskim temperamentem w pracy, że my, powolni tutejsi, nie możemy nadążyć. Dzień po dniu premjery, i tak ważkie, to nie na wileńskie siły, to też w Lutni było pustawo, zresztą... Goldoni? A toż co takiego panie mój? Szanowni państwo, to jest rozkoszny wenecjanin, szumiący jak słodkie wino Asti spumante subtelny jak sztylet wyrabiany w jego rodzinnem mieście, lśniący jak złociste paciorki z Murano, dowcipny jak białe maski w pąsowych domino, co się uwijały w czasie karnawału weneckiego po placu Św. Marka i Piacecie, pod arkami pałacu Dożów i opodal tragicznego Ponte dei Sospiri. Teatro Goldoni w Wenecji mieści się wśród krętych zaułków wodnych, na brzegu małego jeziorka-placyku, o lśniących metalicznie czarnych wodach, otoczonych zmurszałemi ścianami. Podpływa się do białych stopni przedsionka czarną, cicho mknącą gondolą, a uprzejmy, o słodkim głosie gondoljer, wenecjańską włoszczyzną podziękuje za soldy napiwku. Goldoni urodził się wśród tych drzemiących kanałów i przepychu starych pałaców, zmarł zaś we Francji, obdarzywszy kolejno oba kraje sztukami, które stanowiły epokę. Z groteskowej burleski *Commedia del Arte*, od spóźnych konceptów Pantaleona, Poliszynela, szablonowych Arlekinów, Colombin i Pierotów, przerzucił widowisko na wyższe tony subtelnej analizy uczuć ludzkich. To jest francuski Marivaux, choć od niego późniejszy, (Carlo Goldoni przeżył cały prawie wiek XVIII od 1703 do 1793), tylko szczerszy, mniej od francuskiego autora wyalembikowany, ale kochający się również w splataniu i rozplataniu drobnych szczegółów na nikłej kanwie naiwnej intrygi. Od czasów Goldoniego datuje się komedja prawdziwa, malująca obyczaje nie w karykaturze. Właściwością i zasługą, która nas specjalnie powinna interesować, to wprowadzane przez niego gwary: wenecka, toskańska, południowej Italji, przeplatane literackim językiem klas oświeconych, w całości tworząc szczęśliwe urozmaicenie i dodając świeżości utworom.

Najsłynniejsze jego sztuki, które przetrwały dotąd, są: *la Locandiera*, (Oberzystka, dlaczego nie przetłumaczyć Karczmarka?) i *Le Bourru bienfaisant* po francusku.

Bardzo to jest rozkoszne widowisko i doprawdy równie budujące, jak pocieszające dla kobiet, któreby powinne tłumnie na tę sztukę chodzić, by się uraczyć widokiem że kiedyś były takie dobre czasy, kiedy za jedną smerdą karczmareczką ubiegali się markizi, hrabiowie i kawalerowie, a ona wodząc ich za nos, preferencją obdarzała swego Fabrizzia, (którego też pod pantofelkiem trzyma). Toby może nasunęło pewne filozoficzne uwagi na temat ebecnej „sytuacji" kobiety w społeczeństwie tak jak ją traktuje Siedlecki w Maman i jak się te biegające za mężczyznami samice podobają ogromnie współczesnym ludziom. Stokroć mi się system *ancien régime* lepiej podoba. Jakże ona rozkosznie kręci swemi admiratorami ta fertyczna *locandiera*, jak ich zwodzi, trzyma w oddaleniu, jak pracuje usilnie, by wszystkich trzymać na pasku, nie wypuścić żadnego, drwić ze wszystkich i bawić się szampańsko swem zwycięstwem i ich ciągłemi porażkami. Przewrotna żmijka i słodka koteczka jest najmilszem stworzeniem pod słońcem; tak ją chciał stworzyć autor, ale i w interpretacji p. Niwińskiej stała się żywym wzorem, wprost tą, z której autor napisał swe sceny. Tak że już wcale niewiem: czy to p. Niwińska grała Locandierę, czy Goldoni zobaczywszy p. Niwińską napisał swą Oberżystkę? Jakaż to buziunia, jakaż to szczebiotka, jakież to wesołe, przewrotne i zalotne oczy, jakież ruchy gruchającej synogarlicy, łaszącej się kotki, czubatej kurki i trzepocącej się przepiórki. Kpi w żywe oczy z tych panów stworzenia, a z każdym zrobi co zechce! Powierzchowność p. Niwińskiej, i gra, subtelna, elegancka, wesoła, doskonale utrzymana w stylu, kazała łatwo uwierzyć, że musi się w niej kochać cała *Locanda*, i cała okolica nawet. Warto, warto to widzieć i oklaskiwać. Nie zdołał popsuć wrażenia tej doskonałej kreacji p. Dytrych, który przez jakieś nieporozumienie bywa na scenie; jego martwa maska, drewniany głos, okropnie sztywne i twarde ruchy, robiły z kawalera Ripafratta jakiegoś *brawo* (zabijakę), pośledniejszego gatunku, ale nie bogatego kawalera, choćby i wroga kobiet... Ciężki z tej roli zrobił balast w tej sztuce lekkiej jak falbanki Mirandoliny. Markiz (p. Ciecierski) i hrabia (p. Łubiakowski), bardzo trafnie byli ucharakteryzowani i grali bardzo dobrze, obaj opracowali role w najdrobniejszych szczegółach i te drobiazgi były świetne, np. palce markiza nabierające życia przy odruchu chciwości i artretyczne kolana hrabiego.

Aktorka Hortensja (p. Jasińska) wyglądała ślicznie, że też ta kobieta wiecznie musi grywać czupiradła! We wspaniałej *tualecie*, z biustem jak marmury Carrary, w jasnej peruce nosiła się na swoich *paniers* z doskonałą swobodą i odpowiednim humorem, p. Sewerinówna również ślicznie ubrana i ładna. trochę przeszarżowała i miotała się zbytnio, jakby z tremy nie wiedziała „na której nodze tańczyć", jak mówią Francuzi. P. Wyrzykowski, z natury czarny jak demon włoski, fruwał w roli Fabrizzia z uroczą lekkością, pokazując z zazdrości wilcze zęby rywalom. Dwaj inni służący niczem nie razili.

Dekoracje jasne i spokojne kojąco działają na oczy zmęczone zbytnią pstrokacizną współczesną. Oto znów udane widowisko.

Hro.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

W dniu 23 b. m. o godz. 10 woj. Wł. Raczkiewicz otworzył trzecie kolejne doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej w obecności wicewojewody Kirtiklisa, członków Rady, reprezentujących samorządy wszyst. powiatów województwa wileńskiego i przy udziale naczelników wszystkich urzędów niezespolonych oraz naczelników wydziałów Urzędu Wojew.

Omawiany był na niem szereg niezmiernie ważnych spraw, dotyczących życia gospodarczego, samorządowego oraz administracyjnego Wileńszczyzny.

Z powodu braku miejsca obszerne sprawozdanie z posiedzenia i powziętych na niem uchwał podamy w numerze następnym.

KRONIKA

Niedziela 24 Listopada

Dziś: Jana od Krzyża M.
Jutro: Katarzyny P. M.

Wschód słońca—g. 7 m. 9
Zachód . —g. 15 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23 XI 1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 768
Temperatura średnia: 0 C°
Opady w milimetrach: —
Wiatr: południowo-zachodni.
Uwagi: pochmurno.
Minimum: — 2
Maximum: + 1
Tendencja barometr.: spadek nast., stan stały.

OSOBISTA

— **Minister Staniewicz w Wilnie.** W piątek 22 b. m. przybył do Wilna min. reform rolnych dr. Witold Staniewicz, który w sobotę, jako profesor U. S. B. miał 3-godzinny wykład na studjum rolnem.

ADMINISTRACYJNA

— **Nowe rozporządzenie o cudzoziemc.** Wczoraj w dzienniku U. K. P. N-r. 76, poz 575, ukazało się nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 listopada r. b. wydane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, o ruchu cudzoziemców. W myśl nowego rozporządzenia pobyt cudzoziemców może być czasowy, względnie stały (osiedlenie się) Zezwolenie na pobyt czasowy w granicach możności terminu posiadanego przez cudzoziemca dowodu osobistego, udzielają urzędy konsularne przed przyjazdem z zagranicy do kraju. zezwoleń zaś na pobyt czasowy w kraju, poza terminem możności posiadanej wizy konsularnej, urzędy i władze administracyjne pierwszej instancji pod warunkiem, że petent udowodni, że dalszy jego pobyt w kraju jest konieczny, jak również wykaże się ważnym co do terminu dowodem osbistym. Zezwolenia na pozostawanie w kraju ponad termin ważności dowodów osobistych nie będą wydawane.

Cudzoziemcy, zamieszkali czasowo w kraju na mocy zezwoleń właściwych władz, będą mogli ubiegać się przez urzędy adm. I-ej instancji o zmianę pobytu czasowego na osiedlenie się pod warunkiem dołączenia do deklaracji osiedleńczej, poświadczenia właściwej władzy państwa ojczystego o uwierzytelnieniu tłumaczeniem, że jest obywatelem, względnie uwierzytelniony odpis ważnego dowodu osobistego wraz z uwierzytelnionem tłumaczeniem. Ostateczna decyzja w tych sprawach należy do ministra spraw wewnętrznych. W myśl samego rozporządzenia rejestracji podlegają wszyscy cudzoziemcy, którzy są uprawnieni: do osiedlenia się (posiadają karty pobytu), go pobytu czasowego do odwołania, albo do pobytu czasowego ponad trzy miesiące.

Ci cudzoziemcy, którzy mają prawo do pobytu czasowego poniżej trzech miesięcy nie podlegają rejestracji. O ile jednak następnie uzyskają dalsze prawo pobytu ponad trzy miesiące obowiązani są zarejestrować się na na zasadach ogólnych bezpośrednio po uzyskaniu stosownego zezwolenia. Rejestracja winna być dokonana w ciągu dni 8 od dnia przyjazdu do R. P. Cudzoziemcy, którzy już dokonali rejestracji w myśl obowiązującego rozporządzenia nie potrzebują rejestrować się ponownie. Natomiast ci, którzy do rejestracji byli obowiązani, jednak takowej nie dokonali obowiązani są zarejestrować się na zasadach ogólnych. Ci zaś cudzoziemcy, którzy nie podlegali obowiązkowi rejestracji w myśl uprzednio obowiązującego rozporz. obowiązani są również do dnia 15 grudnia r. b. Nie dotyczy to tych cudzoziemców, którzy mają prawo pobytu w Polsce poniżej 3 mies. Cudzoziemcy o nieustalonej przynależności państwowej, będą traktowani jako czasowo zamieszkali na terenie R. P. i zaopatrzeni w paszporty nasenowskie z maksymalnym terminem 2 miesięcznym. Niestosowanie się do obowiązujących przepisów nowego rozporządzenia o ruchu cudzoziemców pociąga za sobą skutki karne do wysiedlenia z granic R. P. włącznie.

SAMORZĄDOWA

— **Konferencja starostów woj. wileńsk.** W dniu 26 b. m. rozpocznie się w wileńskim urzędzie wojewódzkim 2-dniowa konferencja zwyczajna, starostów województwa wileńskiego.

MIEJSKA

— **Sprawa kredytów na rozbudowę.** Ostatnio w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie komitetu Rozbudowy m. Wilna, w którem oprócz członków komitetu wzięli udział przedstawiciele właścicieli nieruchomości budujących domy z kredytów na rozbudowę.

Na wstępie przewodniczący wyjaśnił, że według posiadanych informacyj w roku bieżącym ponad udzielonych już 130.000 zł. nowych dotacyj nie będzie. Raptowne wstrzymanie kredytów na wykończenie rozpoczętych już budowli, stawi cały szereg instytucyj i osób prywatnych w niezmiernie ciężkiem położeniu — unieruchomiło bowiem wykończenie często bardzo daleko posuniętych robót.

W związku z powyższem powzięto uchwałę przedstawić urzędowi wojewódzkiemu wynikły z tej racji katastrofalny stan rzeczy. Celem zaś należytego zobrazowania całokształtu sprawy wyłoniono komisję, która zbada wszystkie gmachy wznoszone z kredytów na rozbudowę, stwierdzi na miejscu stan robót i wnioski swoje przedłoży komitetowi, na podstawie których wysłany zostanie do władz centralnych gruntownie umotywowany memorjał o potrzebach budowlanych Wilna.

— **Gdzie odbywać się będą defilady.** W związku z urządzeniem na placu Łukiskim skweru, co uniemożliwia urządzanie na tym placu rewij wojskowych, władze wojskowe zwróciły się do magistratu z prośbą o wydzierżawienie na ten cel terenów na placu Broni, gdzie sumptem władz wojskowych wybudowana ma być kaplica.

Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym ostatniego posiedzenia magistratu, który powziął uchwałę odstąpienia władzom wojskowym potrzebnego terenu na budowę kaplicy. Sprawę wydzierżawienia placu Broni do dyspozycji władz wojskowych załatwiono negatywnie, natomiast magistrat zgodził się na wykorzystywanie placu, dla urządzania tam defilad wojskowych.

— **Zakończenie robót nad asfaltowaniem jezdni na ulicy Mickiewicza.** W najbliższych dniach zostanie otwarty ruch kołowy na nowowyasfaltowanym odcinku ul. Mickiewicza (koło sądów). Ogółem wyasfaltowano 3100 mtr. kw. Wylanie asfaltem powyższego odcinka kosztowało około 100.000 zł.

Z POLICJI

— **Policja drogowa.** W najbliższym czasie przy urzędzie wojewódzkim w Wilnie, mają być zorganizowane oddziały policji drogowej, które będą wyposażone w samochody i motocykle. Funkcjonarjusze tej policji przejdą specjalne wyszkolenie. Zadaniem ich będzie stała kontrola ruchu na drogach publicznych.

WOJSKOWA

— **Uroczystość otwarcia świetlic wojsk.** Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem w koszarach 1 Brygady odbyła się uroczystość otwarcia 3 pierwszych świetlic urządzonych staraniem Polskiego Białego Krzyżą, z których dwie mieszczą się w koszarach 5 p. p. Leg. i jedna w koszarach 1 p. p. Leg. Nowootwarte świetlice zostały bardzo gustownie urządzone oraz posiadają radja z głośnikami.

Poświęcenia lokali dokonał ks. biskup dr. Wł. Bandurski, przyczem w uroczystościach udział wzięli p. wojewoda Wł. Raczkiewicz, komendant garnizonu gen. Krok-Paszkowski, vicewojewoda Kirtiklis, viceprezydent miasta Czyż, d-ca 1-ej dyw. pułk. Kruszewski, prezes Z. O. W. gen. Mokrzycki oraz zarząd Polskiego Białego Krzyża in corpore, z prezesem, dyr. P. K. P. w Wilnie na czele.

Po poświęceniu głos zabrał ks. biskup Bandurski, podkreślając zasługi kobiet polskich w dziedzinie rozwoju oświaty wśród żołnierzy i kończąc swe przemówienie staropolskiem „Szczęść Boże".

Następnie przemawiali przedstawicielka sekcji świetlicowej pułkownikowa Giżycka i dowódca 5 p. p. Leg. Furgalski.

W imieniu żołnierzy krótkie przemówienie wygłosiło 3 szeregowych, dziękując zarządowi Polskiego Białego Krzyża za uruchomienie świetlic, które posiadają dla żołnierzy olbrzymiej wagi znaczenie pedagogiczne.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zebranie dyskusyjne na temat „Socjalizm a my".** Koło młodzieży wszechpolskiej zorganizowało zebranie dyskusyjne na temat „Socjalizm a my". Temat niezmiernie ciekawy, posiadający dużo możliwości do przeprowadzenia rzeczowej dyskusji. Skutek jednak że był inny. Właśnie na tem zebraniu jeszcze raz zadokumentowano, że młodzież wszechpolska nie chce, bo że nie umie w to nie wierzymy, zachowywać się przyzwoicie! Mimo że ją do tego nawoływano przed rozpoczęciem dyskusji.

Referat był nadzwyczaj skromny! Ba, nawet nie potrafił wyjaśnić należycie genezy rozwoju ruchu socjalistycznego, nie mówiąc już o tem, że różnice ideologiczne były przedstawiane ot tak, aby zbyć. Cóż właściwie było treścią? Znane komunały, wzniosłe słowa i t. d. i t. d. P. Rymdeyko zadania swego nie wykonał, nic nie wyjaśnił, a tylko zaciemnił. Bo te jakoby „nadzwyczajne fakty o praworządności angielskiej wyczynem czego była grzywna płacona przez ministra zwykłemu policjantowi to przecież rzecz i u nas znana i tak powszednia, że aż dziwnem się wydaje o tem mówić.

To tylko jeden z kwiatków przemówienia o innych lepiej nie pisać.

Świątnickiemu, mimo, że był specjalnie zaproszony, jako przedstawiciel socjalistów akademików, całkowicie uniemożliwiono wypowiedzieć się. Dlatego, że przeszkodziło temu „parlamentarne" zachowanie się organizatorów zebrania.

Jak na gospodarzy to bardzo nieładnie.

— **Komunikat Wileńskiego Komitetu Akademickiego.** W związku z umową likwidacyjną polsko-niemiecką, wileński Komitet akademicki zwołuje **wiec ogólnoakademicki** na niedzielę dn. 24 b. m. o godzinie 12 do sali Śniadeckich U. S. B.

— **W związku z „Czarną Kawą" VIII Tygodnia Akademika,** należy wspomnieć, że dekorowania sali podjęły się panie: Irena Pikiel i Helena Samorewiczówna.

Z POCZTY

— **Zaprowadzenie służby telefon.-telegr.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, iż w agencji pocztowej Połowo (pow. postawskiego) z dniam 8 b. m. zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie właścicieli domów dzielnicy Nowe Zabudowanie.** W niedzielę dnia 24 o godzinie 4-ej po południu w domu przy ulicy Koszykowej, odbędzie się walne zebranie właścicieli domów. Będą poruszane bardzo ważne sprawy, jak wykup ziemi czynszowej, wybory władz, organizowanie bezpłatnej pomocy prawnej członkom związku itd. Stawiennictwo wszystkich właścicieli domów z dzielnicy Nowe Zabudowanie jest konieczne.

— **Walne zebranie sekcji narciarskiej W. K. S. „Pogoń"** odbędzie się dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 18-ej w lokalu Ośrodka Wych. Fiz. ul. Ludwisarska 4.

Przybycie członków sekcji obowiązkowe. Goście i sympatycy miłe widziani.

— **Odczyty Polskiego Czerwonego Krzyża.** Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 12-ej w południe w sali Kina „Światowid", Mickiewicza N-r. 9. — Dr. Ludwik Rostkowski wygłosi odczyt n. t. „Jaglica i jej zwalczanie".

Wejście bezpłatne.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Wzrost bezrobocia.** Tydzień ubiegły przyniósł dalszą zwyżkę bezrobocia, które na terenie miasta zwiększyło się w porównaniu z tygodniem ubiegłym blisko o 60 osób.

RÓŻNE

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** W dniu 30 b. m. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (ul. Trocka 3) konferencja w sprawie organizacji wędliniarstwa eksportowego. Na konferencję zostali zaproszeni, prócz przedstawicieli większych firm wędliniarskich, przedstawiciele ministerstwa Przemysłu i Handlu, min. Rolnictwa, Instytutu eksportowego w Warszawie, przedstawiciele 4-ch urzędów wojewódzkich oraz zainteresowanych instytucyj i organizacyj.

Konferencja ma na celu wyłonienie organizmu, któryby się zajął uporządkowaniem sprawy eksportu wędlin, uzyskując w tym celu poparcie sfer rządowych i zainteresowanych instytucyj.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr miejski na Pohulance. „Sen nocy letniej",** czarująca baśń Szekspira, która zdobyła wielki sukces artystyczny na naszej scenie, dziś grana będzie po raz 4-ty na przedstawieniu wieczornem. Wrażenie tego przedstawienia, które ilustruje przepiękna muzyka Mendelsohna, a udział w niem bierze pod wodzą dyr. A. Zelwerowicza świetnie zgrany zespół artystów, chóry, liczni asystenci, orkiestra pod dyr. E. Dziewulskiego — jest niezapomniane. Nowe kostjumy i dekoracje według projektu W. Małkowskiego.

— **„Maman do wzięcia" jako popołudniówka.** Przezabawna krotochwila A. Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia" grana będzie dziś w niedzielę, o godzinie 3.30 po poł. po cenach zniżonych. Zainteresowanie wielkie.

— **Teatr miejski Lutnia.** Dziś o godzinie 3.30 po południu wystąpi w teatrze Lutnia po raz drugi i ostatni znakomity chór „Harfy" warszawskiej pod dyrekcją W. Lachmana. W koncercie weźmie udział zaszczytnie znany wybitny artysta opery warszawskiej Adam Dobosz.

Ceny miejsc zniżone od 40 gr.
Pozostałe bilety nabywać można dziś od godziny 11-ej w kasie teatru Lutnia.

— **„Oberżystka" Goldoniego.** Dziś w Teatrze mieskim Lutnia, grana będzie wartościowa pod względem literackim pełna pogody i wdzięku komedja włoska Goldoniego „Oberżystka". Przekładu dokonał wizytator wil. Kuratorjum Szkolnego prof. Eugenjusz Baliński.

— **„Fotel N-r. 47"** We wtorek z udziałem Janiny Wernieczówny i Aleksandra Zelwerowicza odbędzie się premjera najnowszej arcywesołej krotochwili Verneuilla „Fotel N-r. 47".

— **Jedyny występ zespołu „Reduta" w Wilnie.** Zespół Reduty, na zaproszenie Komitetu obywatelskiego uczczenia zasług Reduty w dniu Jej dziesięciolecia, 29 listopada r. b. w Teatrze miejskim na Pohulance odegra „Uciekła mi przepióreczka" sztukę St. Żeromskiego. Pozostałe bilety na ten obchód nabywać można w kasie zamawiań teatru Lutnia 11 — 9 wieczorem.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 24 listopada.

10.15: Transmisja bicia dzwonów i nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. Chór katedralny pod dyr. Władysława Kalinowskiego. 11.55: Sygnał czasu i komunikat meteorol. 12.30: Transmisja z Krakowa przemówienie min. Cara. 16.50: Audycja dla dzieci, recytacja i płyty. 17.15: Odczyt i koncert. 19.00: „30 lat Polaka w Indjach" odczyt wygł. Ks. dr. Walerjan Meysztowicz. 19.25: 6-ta lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Akademja austrjacka. 23.00: Transmisja od Philipsa: 1) „Pierwsza przygoda dobrego wojaka Szwejka podczas wojny Światowej". 2) „Gogo" komedja radjofon. Feljeton i komunikaty.

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 listopada.

11.55: Sygnał czasu. 12.5: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka litew. 16.00: Komunikaty organizacyj społecznych. 16.15: Muzyka popularna. 17.00: Bajeczki dla najmłodszych wygł. Zula Minkiewiczówna. 17.25: „Jak nie należy mówić po polsku", pogadankę wygł. Jerzy Wyszomirski. 17.45: Koncert. 18.45: 5-ta lekcja języka włoskiego 19.00: Transmisja z Łodzi przemówienie min. Sławoj-Składkowskiego. 20.00: Program na wtorek. 20.05: „Wulkany i ich praca" odczyt wygł. prof. U. S. B. Br. Rydzewski. 20.30: Koncert międzynarodowy z Budapesztu, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detekto-

Nowinki radjowe.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT POPOŁUDNIOWY

(g. 16.50—17.00) poświęcony zostanie muzyce popularnej. Po koncercie zaś (g. 17.25) usłyszymy pogadankę p. Wyszomirskiego na temat:

JAK NIE NALEŻY MÓWIĆ PO POLSKU.

MIĘDZYNARDOWY KONCERT Z BUDAPESZTU,

który będzie transmitowany w poniedziałek o g. 20.30, poświęcony zostanie węgierskiej muzyce kameralnej.

OPERA „EUGENJUSZ ONEGIN" CZAJKOWSKIEGO

transmitowana będzie we wtorek o g. 19.20 z Katowic.

O PANI DLA PANI.

Pogadankę na powyższy temat wygłosi we wtorek o godz. 17.25 p. Zula Minkiewiczówna.

OSTATNI ODCZYT

z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych" wygł. **prof. Michał Józefowicz** we wtorek o godz. 18.45.

ZIEMIE POLSKIE W PIEŚNI I TAŃCU.

I-szy koncert w opracowaniu Eug. Dziewulskiego w wykonaniu orkiesty Polskiego Radja nada Rozgłośnia Wileńska **w środę o godz. 16.15.**

NASI ZAGRANICĄ.

Ostatni fragment z powieści Lejkina p. t. **„U pani Bavolet"** wykona Zespól Dramatyczny P. R. **we środę o godz. 19.05.**

SPORT

NAPRZÓD (GÓRNY SLĄSK) — OGNISKO (WILNO).

Dziś w niedzielę, dn. 24 listopada b. r. o godz. 11 r. na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o wejście do ligi pomiędzy drużyną „Naprzód" z Lipin i „Ogniskiem".

Drużyna Ogniska będzie osłabiona brakiem swego doskonałego kierownika ataku Wasilewskiego, który na meczu z Naprzodem w Lipinach doznał poważnej kontuzji (złamanie obojczyka).

Mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

PLANY SPORTOWE WIL. O. Z. B.

Wil. Okr. Związek Bokserski planuje zorganizowanie w bieżącym sezonie 2 spotkań bokserskich — międzymiastowych, a mianowicie z Poznaniem w Wilnie i z Łodzią w Łodzi.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— **Kradzież ze sklepu.** Cichocki Djonizy, III Polowa 11, zameldował, że ze sklepu, mieszczącego się przy ul. Antokolskiej róg Tivoli, po wyłamaniu desek w ścianie, skradziono 1 zegarek męski, 1 garnitur i różnych innych rzeczy na sumę 261 złote. Dochodzenie w toku.

— **„Potokarz".** Makowskiemu Piotrowi (wieś Podjelniaki) gdy przejeżdżał ul. Sawicz ,nieznany osobnik skradł worek soli wagi 48 klg. wartości 16 zł. — Sprawcą kradzieży jest Szyff Icek, zawodwy złodziej (Archanielska 32), którego zatrzymano z solą.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 23 do 27 listop. 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **„WIOSENNA PARADA“** Dramat serc wszkole kadtów Aktów 8.
W rolach głównych: **Nancy Drexel** i **Dawid Rollins.** Nad program: 1) **Propag ndowa żeglarska p acówka Ligi Morskiej i Rzecznej** nad jeziorem Trockiem w 1 akcie; 2) „Odważny Tch rz groteska w 2-ch aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: **„Serce lotnika“.**

KINO-TEATR
„HELIOS“
Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Sensacja wszechświatowa! Potężne arcydzieło! Nowa wielka kreacja mistrza ekranu
NARZECZONA Nr. 68 Wielki wzruszający dramat erotyczny.
W roli gł. tytan ekranu, genjalny **CONRAD VEIDT** i jego utalentowana partnerka, przepiękna **ELGA BRINK.**
Niebywała emocjonująca akcja! Potężna gra! Niebywała treść! Szalone napięcie! Film ten z wielkiem powodzeniem demonstruje się jednocześnie w Warszawie w największem feszeneb kinie „Coloseum“. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR
„HELIOS“
Mickiewicza 3.

JUTRO PREMJERA! Największy przebój świata! Cudo-Film sezonu!
Najpiękniejszy amant Europy **IWAN PETROWICZ** w otoczeniu czarujących gwiazd **CARMEN BONI i GINY MANES**
w najpotężniejszem arcydziele erotycznem **„STUDENTKA z QUARTIER LATIN“**

MIASTO MIŁOŚCI

Krzyk młodego żywiołu na cześć miłości. Najnowszy Cud Paryża: Rewja w „LIDO“. W rewji: — „Plaża Morska“. — 50 najpiękn. kobiet Paryża. Skecz „Targ Niewolnic“. Bajeczny, niewidzialny, oszałamiający przepych wystawy. Bal maskowy pochłonął 500 tysięcy fr. z udziałem 10.000 os. Film ten demonstr. jednocześnie w Warszawie. UWAGA! W orkiestrze **SAKSOFON.** Honorowe bilety na premjerę bezwzględnie nieważne
Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.15.

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD“
Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień! **WŁODZIMIERZ GAJDAROW i Claire Rommer** w wspaniałem arcydziele p.t.
WŁADCA SAHARY Monumentalny dramat wschodni w 10 aktach O miłości szejka ku białej kobiecie.
Nad program: **Tygodnik filmowy** Początek seansów 4, 6, 8 i 10 g. Transmisja radjowa na poczekalni.

Kino **„HOLLYWOOD“**
Mickiewicza 22



JUTRO PREMJERA! — — JUTRO PREMJERA!
Największa sensacja ekranów polskich!
Niebywały dotychczas konkurs największych gwiazd ekranów!
Iwan Mozżuchin Brygida Helm, Dita Parlo i Henryk George
W przebojowym obrazie reżyserji W. Turżańskiego — twórcy „Kurjera Carskiego“ i „Wołga, Wołga“ p. t.:
MANOLESCU, Dżentelmen-Włamywacz
Dzieje słynnego międzynarodowego aferzysty, który pada ofiarą drapieżnej kobiety-wampira! Przepych wystawy! Akcja dzieje się w Paryżu, na Riwjerze, we Włoszech i w Szwajcarji! Niebywałe elektryzujące napięcie od początku do końca. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.20.

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

Dziś ostatni dzień! Od dn. 20 listopada 1929 r. monumentalny dram. erotyczny **Na zgliszczach namiętności**
w 10 akt. W rolach główn. stuprocentowy mężczyzna **Milton Sils** i szampańska nowa przepiękna gwiazda ekranu ? Walka ojca o życie dziecka. Nad program arcywesoła komedja **„WALKA O UKOCHANĄ“.**
Jutro i dnie następne WIELKA PREMJERA **SAMOTNI** Wspaniały romans dwojga serc
w realizacji genjalnego Dr. **Pawła Feljosa.** Role główne odtwarzają pełna uroku i czaru, chluba Ameryki **Barbara Kent** i bożyszcze kobiet **Glenn Toyon.** Emocjonująca treść, nowe tryki reżyserskie, na tle wspaniałego Luna-Parku. Nigdzie tak bardzo nie odczuwa się samotność, jak w wirze wielkiego miasta, pośród miljonów obcych, zajętych sobą istnień. (To jest motto filmu „Samotni“)

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Film w nowem wydaniu i nowem opracowaniu! Głośny romans znakomitego pisarza **Piotra Benoit.** Niebywały dotychczas dramat w 12 w. akt.
KENIGSMARK Olbrzymi obraz, dający ilustracje życia dworów monarszych oraz intryg, które wywołały ostatnią wojnę światową. W rolach głównych: znany tr gik ekranu **Jaque Catelain,** piękna paryżanka **Huguette Duflois, I. Petrowicz** i in. n.
Pochody.— Orszaki.— Pałace.—Sztuczne ognie.—Dworskie łowy.—Balet uroczystych syren.— Wielka rewja mody.
Tajemnica śmierci arcyksięcia Rudolfa

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Największy superfilm świata! **„Ćmy paryskie“** 10-cio aktowy dramat namiętności ludzkich, z najpiękniejszym mężczyzną ekranu **Irorem Nowello,** oraz **Niną Vanną**
i Izabelą Icans w rolach głównych Bajeczny przepych pałaców Elizejskich... Tajemnica spelunek apaszów paryskich... Piekło, niebo i czyściec stolicy świata.. Nad program: **„WYNAJĘTA ŻONA“** komedja w 2 akt.
Początek seansów o g. 5, w niedziele i święta o g. 4.

KINO
LUX
Mickiewicza 11.

DZIŚ! DZIŚ!
Po raz pierwszy w Wilnie. **BARKA MIŁOŚCI**
Dramat erotyczny w 10 aktach. W roli głównej bohaterka „Messaliny“ i „Quo Vadis“ przecudna **Hr. RINA DE LIGUORO.**
Początek o godzinie 1-ej.

KINO-TEATR **SPORT**
Kulturalno-Oświatowy
ul. Ludwisarska 4, II p.

Dnia 23 i 24 listopada 1924 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **„Studencki flirt“** film sportowy w 10 akt. o żywej porywającej widza akcji. W rol. główn
Bebe Daniels, słynny biegacz i wielokrotny mistrz świata **Charles Tadock** oraz pełen tężyzny fizycznej **James Hall.**
Nad program filmy produkcji wileńskiej: 1) „II Marsz szlakiem Batorego“; 2) Święto W. F. w Wilnie; 3) Szkoła rycerstwa polskiego.

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! Konflikt między miłością a obowiązkiem **„ZDRADA CZY NIE ZDRADA“**
NADKOBIETA emocjonujący dramat w 12 aktach.
W rol. gł. czarująca **MARJA KORDA** oraz znakomity **JAMES THOMAS.**

KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

Dziś! Ostatni dzień programu! — Wielki dramat bohaterski
Na strunach cytadeli (s.o.s) w roli gł. Liljana Hal-Davis.
ANONS: Już jtro „NOC POŚLUBNA“ w rol. gł. Lili Damita, Harry Liedtke i Paul Richter.

SKLEP SUKNA, JEDWABI I MANUFAKTURY
I. KOBRYŃSKI **Niemiecka 31.**
WIELKA PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ RESZTEK
oraz wysortowanych towarów: **WEŁNA, JEDWAB, KAMGARNY, SZEWIOTY,**
NA DAMSKIE I MĘSKIE KOSTJUMY.
CENY ZNIŻONE.

Z dniem 1-go stycznia 1930 r. wszystkie wyroby
firmy „SAROTTI“, Gdańsk
jak: **Czekolady, Kakao, Pralinki**
ukażą się pod firmą
Kosma
Ta sama jakość. te same metody fabrykacji.
Ci sami dyrektorzy, Ci sami przedstawiciele.
3262



„M. GORDON“ Sp. Akc.
ul. Niemiecka 26.
WIELKA DOROCZNA
WYPRZEDAŻ RESZTEK
i wysortowanego towaru.
MATERJAŁY damskie i męskie, **zimowe i letnie**
kamgarny, szewioty, wełna, jedwab, firanki, gobeliny, plusz i portjery.
CENY WYJĄTKOWO NISKIE.



ESSEX
w całej Polsce stał się synonimem samochodu **luksusowego, niezawodnego,** a przytem **niezrównanie taniego.**
Przekonajcie się o słuszności tej opinji osobiście, żądając nieobowiązującej demonstracji w miejscowem przedstawicielstwie:
D. H.-K. „SAIR“, MICKIEWICZA 23.
3391

Olbrzymie Wydawnictwo
Zakrojone na szeroką skalę **które każdy mieć musi ZAANGAŻUJE** przedstawicieli ze wszystkich sfer społeczeństwa. Łatwy, solidny zarobek. Uboczny zarobek dla pp. urzędników, pisarzy gmin, i t. p.
Zgłosić się natychmiast MICKIEWICZA 28 — 3.
osob. w dniach **25** i **26** b. m. od 12—13 i 16—18, zamiejscowi pisemnie do dnia **30** b. m.
POTRZEBNI ZASTĘPCY
we wszystkich miejscowościach wojew. Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Białostockiego.
3403

Do sprzedania
pozostałe z licytacji: Taksówka Forda 950 zł, pianino 1200 zł., duży kredens, maszyny do szycia, elektrolux, centryfuga, 2 kandelabry bronzowe, różne żyrandle elektryczne, palto fokowe, dywan perski, lornetka polowa, cytra, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, zegarek złoty chronometr, maszyna do pisania. Lombard Biskupia 12. 3397

Miód—Pszczelny!
Wysyłam tegoroczny pod gwarancją czysto pszczelny miód wraz z blaszankami i opłatą pocztową ku zupełnemu zadowoleniu. 3 klg. zł. 11.50, 5 klg. zł. 17.50 10 klg zł. 32.
J. Kwastel
Podwołoczyska, (Małopolska). 3395

Zabłąkał się
wilczur, do odebrania u kapitana Mazurka 5 p. p. Leg. Po 1. XII. uważam za własność.

Piękny folwark
obszaru około 60 ha, z całkowitem zabudowaniem, ładnym ogrodem owocowym. — W pobliżu kolei, jezioro, sprzedamy dogodnie z inwentarzami lub bez.
Dom H-K „ZACHĘTA“
Mickiewicza 1, tel. 9 05

Panie! Panowie!
Jeśli dbacie o swój wygląd i zdrowie zażądajcie dziś jeszcze sensacyjnej broszury (dołączyć znaczek na porto:) **„Droga do piękna i wiecznej młodości“** wysyła:
INSTYTUT KULTURY, PIĘKNA i HIGIENY CIAŁA
Kraków, Tyniecka 32.
3145—0

Do wynajęcia mieszkanie
z 2 ch pokoi i kuchni. Na nowo odremontowane, wpobliżu ul. Mickiewicza
Tatarska № 8.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjno profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 H. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlow., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 3232

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098

Chcesz być zdrowym? Używaj karlsbadzki chleb
GRAM NORMAL
najlepszy środek przeciw zaparciu i otyłości.
Żądać wszędzie

PROCENTA i KAPITAŁ
najpewniej zabezpiecza
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

DO WYNAJĘCIA
z powodu wyjazdu
mieszkanie
5 pokoi i kuchnia. Wszelkie wygody. Warunki dogodne.
Fabryczna 32 (Zwierzyniec)

POŻYCZKI
załatwiamy szybko i dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Posady

SANATORJUM
Położniczo-ginekologiczne-chirurgiczne „VITA“
Lwów, Listopada 22, przyjmie 2 rutynowane siostry-pielęgniarki z dłuższą praktyką szpitalną lub kliniczną. Zgłoszenia z odpisami świadectw skierować do Zarządu

---

Jedynie ustosunkowane Panie, — **akwizycyjnie uzdolnione** mogą sobie zdobyć stały i bardzo znaczny sposób zarobkowania. — Nawet średnio zdolnym zaręczamy do 2 000 złotych miesięcznie w formie niekrępującego pobocznego zajęcia. Jedynie poważne zgłoszenia należy kierować pod „Poważna Instytucja“ do Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów, Chorążczyzna 7.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz